

SŁOWO

WILNO, Środa 7 marca 1934 r.

Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcja 17-82 Administracja — 225

NUMERATA miesięcznie z dostawieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO nr 50259. W sprzedaży detalicznej cena jednego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uwiszczona ryczałtem. Redakcja reklamów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednospaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ro dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

- BARANOWICZE — ul. Szeptycyńskiego — A. Laszak.
- GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierzowa.
- BRDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- NORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
- KLECK — Sklep „Jeonoc”.
- SIDA — ul. Sawańska 13 — S. Mateski.
- LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
- MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- NIESWIEZ ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwiskiego.
- NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
- N-SWIECIAN — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- DRUJA — Kowin.
- OSZMIANA — Księgarnia Spółk. Naucz.
- PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwick.
- PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
- POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
- STOŁPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 15.
- SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
- ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 3.
- SZARKOWSZCZYNA M. Mindel, skł. apteczny.
- WOŁOZYN — Liberman, Kiosk gazetowy.
- WARSAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

O KULT ŚWIĘTYCH

Jesteśmy narodem niezawodnie religijnym. Religia w naszych dziejach odgrywała wyjątkową rolę. Państwo nasze wyrastała pod znakiem krzyża. Chrystus Mieszka I otworzył jego następcy drogę do korony królewskiej. Chrystus Władysława Jagiełły zadecydował o mocarstwowej potęgę Rzeczypospolitej. W okresie utraty państwowości zatężyły się granice pomiędzy narodowością i wyznaniem; to też wrogowie nasi, chcąc zniszczyć żywioł polski, wprowadzili ograniczenia dla katolików, — niszcząc katolicyzm, zabijali kulturę polską...

Mamy w swych dziejach czyny z których może być dumny każdy prawdziwy chrześcijański naród, — mamy świętych, którzy zadziwiają potęgą swego ducha. Nie umiemy jednak należycie oceniać wartości i znaczenia świętych ofiar i nieskazitelnej cnoty, — nie dbamy o powiększenie pocztu świętych polskich.

Nie umiemy należycie zaopiekować się naradzającym kultem świętych, nie staramy się o spopularyzowanie postaci świętych, a wreszcie jesteśmy beznadzi, gdy chodzi o przeprowadzenie procesów beatyfikacyjnych.

W okresie długiej niewoli nie mieliśmy możności zorganizowania odpowiednich starań o kanonizację świętobliwych naszych rodaków i rodaczek i tylko potrafiłmy przeprowadzić kanonizację św. Józefa Kuncewicza. Dziś mamy większe możliwości i większy na nas spada obowiązek pod tym względem. A jednak...

Rok 1933 poruszył cały naród wzniosłym hasłem: „Zbudźmy Jadwigę!“. W całej Polsce odbyły się obficie manifestacje religijne, wszędzie powzięto jednomyślnie uchwały, domagające się uznania Królowej Jadwigi za świętą, opracowano petycje do Stolicy Apostolskiej i złożono setki tysięcy podpisów.

A jednocześnie zaczęto robić starania o uznanie za świętego o. Rafała Kalinowskiego, karmelity, — wskazywano na świętość Piotra Skargi...

Nie doprowadziłyśmy do końca, a właściwie nawet nie rozpoczęliśmy jednego procesu kanonizacyjnego, ale już się zaczęły zjawiać pomysły nowych procesów, słusznych w swej istocie, ale nie możliwych do jednoczesnego wykonania.

Nie upłynęło roku — i już fala szlachetnego zapału zaczęła opadać, zaznacza się jakaś rozterka, beznadź, niepewność siebie...

Dlaczego tak się dzieje? Czy przyczyną tego jest brak u nas zmysłu organizacyjnego, czy też brak wytrwałości na dłuższą metę? Tak czy owak, dzieje się nie do brzy.

Obrzytnie znaczenie kultu świętych, związanych z narodem krwią i duchem, nie wymaga uzasadnień. Rozumie to cały świat; to też widzimy wszędzie starania, aby największe i najjaśniejsze duchy w narodzie zdobywały uznanie świętości ze strony Kościoła.

Naród polski ma liczny zastęp swych świętych, zasługujących na wyniesienie ich, zgodnie z ich świętym życiem — na szczyty, na których się znajdują wszyscy święci pańscy. Potrzebna tylko silna wola i wytrwałość w działaniu.

Trzeba zrobić mocne postanowienie, iż święty wysiłek ducha Polaków nie powinien być zaprzeczany, że każdy święty naszego narodu musi być otaczany kultem i że zadaniem najpilniejszym jest doprowadzenie do pomyślnego końca rozpoczętej akcji o kanonizację Królowej Jadwigi.

Należy zmobilizować wszystkie siły w narodzie. Trzeba zachęcić uczonych do badań historycznych w związku z żywotem Królowej Jadwigi i dać tym uczonym możliwość publikowania tych prac, — trzeba poruszyć literatów i artystów, aby zechcieli oni zwrócić większą uwagę tak na postać świętej Królowej, jak i na całe, tak barwne to dzieje, — że ba wreszcie wyzyskać wszystkie siły, tkwiące w narodzie.

Słusznie w związku z tą sprawą pisze „Nasza przyszłość“:

„Niechże wyraźniej, mocniej wystąpią z kultem Królowej zreszania katolickie; wszak to najskuteczniejsza w tej chwili platforma, aby religijne i patriotyczne uczucia ogółu zespolić i porwać go entuzjazmem dla Wiary i Ojczyzny. Niech ruszą się z akcją polskie kobiety. To ich przecież także par excellence rola! Wiemy, jak dzielnie umieją się krzątać koło swych różnych zreszeń i zamierzeń. Wszak słusznie tak się nieraz chlubią różnymi swymi akcjami, zjazdami, pokazami gospodarczymi i wogóle działalnością obywatelską. Niechże choć by tę samą tylko gorliwość wykażą w poparciu kultu wielkiej polskiej kobiety! A inni niechże choć trochę potrafią oderwać się od tego nieznośnego, drobnotkatego aktualizmu politycznego i gospodarczego, któremu z tak grubo, zdaniem naszym, przesadzoną afekcją się oddają, i okazać choćby trochę dobrej woli, zrozumienia i poparcia dla sprawy, która na dalszy rozwój ducha w społeczeństwie i stosunków w państwie doniosłszy wpływ wyrzucić może, niż się tego w dorywczej swej mentalności domyślają“.

W sprawie kanonizacji Królowej Jadwigi jest zainteresowany cały naród, ale dwa polskie miasta, siłą rzeczy, muszą szczególnie być aktywne: Kraków i Wilno.

Królowa Jadwiga mocno połączyła te dwa miasta, wytknęła im wspólną drogę w przyszłość, a czyniami swymi z nimi się zrosła.

Zorganizowanie w Wilnie stałego gromadzenia, któreby dbało o prawidłowy rozwój akcji kanonizacji Królowej Jadwigi, wydaje się sprawą pilną.

Kraków już ma taki Komitet. Połączono wysiłki Krakowa i Wilna posunąć sprawę naprzód.

W. Ch.

Wielki przestępstwo, który za wynagrodzenie zobowiązał się chronić klejnotów od ewentualnego rabunku „kolegów“.

Antykwaryusz, który wyjechał w tym czasie zagranicę i zabrał klucze od szafy w całości w porozumieniu z przedstawicielem szwedzkiego koncernu zapalczanego celem sprzedania klejnotów szwedzkiej rodzinie królewskiej.

Traf jednak zdarzył, że w międzyczasie aresztowano i osadzono na Łukiszkach owego przestępcę, oskarżonego o łapówkę. Ponoć on to wydał całą sprawę, która spowodowała dochodzenie czynników miarodajnych.

Niewątpliwie w dniu dzisiejszym otrzymamy wyczerpujące informacje od władz oświatowych, które skonkretyzują przebieg sensacyjnej historii klejnotów szwedzkiej rodziny królewskiej, jaka do głębi zainteresowała opinię miejscową.

Posiedzenie Rady Ministrów

Zniesienie Sądów Doraźnych z wyjątkiem spraw szpiegowskich

WARSAWA PAT. — Dziś w godzinach popołudniowych pod przewodnictwem p. premiera Janusza Jędrzejewicza odbyło się posiedzenie rady ministrów.

Rada ministrów postanowiła uchylić postępowanie doraźne przed sądami powozowymi, wprowadzone rozporządzeniem z dnia 26 sierpnia 1932 r. w stosunku do wszystkich przestępstw tem rozporządzeniem objętych, z wyjątkiem spraw szpiegowskich.

Następnie rada ministrów uchwaliła dwa projekty dekretów o ustaleniu zakresu działania w sprawach obowiązkowych oraz o przekazaniu praw i obowiązków ministra przemysłu i handlu oraz wyższych urzędów górnictwa i przemysłu i opieki społecznej. Dekrety te, jako dotyczące spraw administracyjnych, wydane zostaną na podstawie pełnomocnictw, udzielonych w tym zakresie prezydentowi Rzplitej ustawą z dnia 17-III 1932 r.

W związku z pierwszym z tych dekretów rada ministrów uchwaliła rozporządzenie w sprawie zmiany statutu przedsięwzięcia „Państwowe zakłady przemysłowo-zbożowe“. Na mocy tego rozporządzenia nadzór państwowych zakładów przemysłowo-zbożowych wyłączony zostanie z pod kompetencji ministra spraw wewn. i przekazany zostanie ministrowi rolnictwa i reform rolnych.

Wśród innych rozporządzeń uchwalono dwa rozporządzenia rady ministrów o statuście państwowego zakładu emerytalnego, oraz przepisach finansowych dla tego zakładu.

W dalszym ciągu przyjęto dwa projekty ustaw w sprawie ratyfikowania konwencji weterynaryjnej z Estonją, podpisanej w Tallinie, oraz w sprawie ratyfikacji protokołu dotyczącego stosunków handlowych z Danją, podpisanego w Kopenhadze.

Wreszcie rada ministrów postanowiła wnieść do sejmu projekt ustawy o pełnomocnictwach dla prezydenta Rzplitej na okres od zamknięcia bieżącej sesji do następnej sesji zwyczajnej.

WARSAWA PAT. — Dziś w godzinach popołudniowych pod przewodnictwem p. premiera Janusza Jędrzejewicza odbyło się posiedzenie rady ministrów.

Rada ministrów postanowiła uchylić postępowanie doraźne przed sądami powozowymi, wprowadzone rozporządzeniem z dnia 26 sierpnia 1932 r. w stosunku do wszystkich przestępstw tem rozporządzeniem objętych, z wyjątkiem spraw szpiegowskich.

Następnie rada ministrów uchwaliła dwa projekty dekretów o ustaleniu zakresu działania w sprawach obowiązkowych oraz o przekazaniu praw i obowiązków ministra przemysłu i handlu oraz wyższych urzędów górnictwa i przemysłu i opieki społecznej. Dekrety te, jako dotyczące spraw administracyjnych, wydane zostaną na podstawie pełnomocnictw, udzielonych w tym zakresie prezydentowi Rzplitej ustawą z dnia 17-III 1932 r.

W związku z pierwszym z tych dekretów rada ministrów uchwaliła rozporządzenie w sprawie zmiany statutu przedsięwzięcia „Państwowe zakłady przemysłowo-zbożowe“. Na mocy tego rozporządzenia nadzór państwowych zakładów przemysłowo-zbożowych wyłączony zostanie z pod kompetencji ministra spraw wewn. i przekazany zostanie ministrowi rolnictwa i reform rolnych.

Wśród innych rozporządzeń uchwalono dwa rozporządzenia rady ministrów o statuście państwowego zakładu emerytalnego, oraz przepisach finansowych dla tego zakładu.

W dalszym ciągu przyjęto dwa projekty ustaw w sprawie ratyfikowania konwencji weterynaryjnej z Estonją, podpisanej w Tallinie, oraz w sprawie ratyfikacji protokołu dotyczącego stosunków handlowych z Danją, podpisanego w Kopenhadze.

Wreszcie rada ministrów postanowiła wnieść do sejmu projekt ustawy o pełnomocnictwach dla prezydenta Rzplitej na okres od zamknięcia bieżącej sesji do następnej sesji zwyczajnej.

WARSAWA PAT. — Dziś w godzinach popołudniowych pod przewodnictwem p. premiera Janusza Jędrzejewicza odbyło się posiedzenie rady ministrów.

Rada ministrów postanowiła uchylić postępowanie doraźne przed sądami powozowymi, wprowadzone rozporządzeniem z dnia 26 sierpnia 1932 r. w stosunku do wszystkich przestępstw tem rozporządzeniem objętych, z wyjątkiem spraw szpiegowskich.

Następnie rada ministrów uchwaliła dwa projekty dekretów o ustaleniu zakresu działania w sprawach obowiązkowych oraz o przekazaniu praw i obowiązków ministra przemysłu i handlu oraz wyższych urzędów górnictwa i przemysłu i opieki społecznej. Dekrety te, jako dotyczące spraw administracyjnych, wydane zostaną na podstawie pełnomocnictw, udzielonych w tym zakresie prezydentowi Rzplitej ustawą z dnia 17-III 1932 r.

W związku z pierwszym z tych dekretów rada ministrów uchwaliła rozporządzenie w sprawie zmiany statutu przedsięwzięcia „Państwowe zakłady przemysłowo-zbożowe“. Na mocy tego rozporządzenia nadzór państwowych zakładów przemysłowo-zbożowych wyłączony zostanie z pod kompetencji ministra spraw wewn. i przekazany zostanie ministrowi rolnictwa i reform rolnych.

Wśród innych rozporządzeń uchwalono dwa rozporządzenia rady ministrów o statuście państwowego zakładu emerytalnego, oraz przepisach finansowych dla tego zakładu.

W dalszym ciągu przyjęto dwa projekty ustaw w sprawie ratyfikowania konwencji weterynaryjnej z Estonją, podpisanej w Tallinie, oraz w sprawie ratyfikacji protokołu dotyczącego stosunków handlowych z Danją, podpisanego w Kopenhadze.

Wreszcie rada ministrów postanowiła wnieść do sejmu projekt ustawy o pełnomocnictwach dla prezydenta Rzplitej na okres od zamknięcia bieżącej sesji do następnej sesji zwyczajnej.

Cesarska para Mandżurska



W tych dniach odbyło się w Ksining, nowej stolicy Mandżurji uroczysta koronacja cesarza Pu - Yi. Na zdjęciu — młody cesarz i cesarzowa.

PLENARNE OBRADY SEJMU

WARSAWA PAT. — Na wstępie dzisiejszego plenarnego posiedzenia sejmu marszałek światalski wygłosił wspomnienie poświęcone po zgonie postać Juliana Smulikowskiego. Pamięć zmarłego poświęcił uczelnicę przez powstanie.

Następnie marszałek stwierdził wygaśnięcie mandatu wskutek śmierci posła Smulikowskiego. Po złożeniu ślubowania poselskiego przez Ferdynanda Kondyarskiego z BBWR, izba przystąpiła do porządku obrad.

Przez czas trwania posiedzenia z BBWR izba bez dyskusji przyjęła w drugim i trzecim czytaniu ustawę ratyfikacyjną konwencji o bezpieczeństwie życia na morzu.

Następnie sejm przyjął, również bez dyskusji, w drugim i trzecim czytaniu, po referencji posłanki Wolskiej ustawę o konwencji w sprawie ochrony kabli podmorskich.

Potem poseł Walewski z BBWR zreferował sprawę ratyfikacji porozumienia celowego między Rządem polskim a Rzeszą niemiecką przez czas trwania rokowań z Niemcami o układ gospodarczy. W dyskusji przemawiał poseł Zieliński z klubu narodowego, który wypowiedział się przeciwko tej ustawie ratyfikacyjnej. Po ponownym przemówieniu referenta, sejm przyjął ustawę w drugim i trzecim czytaniu.

W dalszym ciągu posiedzenia sejm przyjął w drugim i trzecim czytaniu bez dyskusji układ między Polską a Wielką Brytanią, który stanowi uzupełnienie traktatu handlowego z Wielką Brytanią z r. 1923. Postanowienia tego układu regulują wzajemnie sprawę traktowania komwojażerów i ich próbek.

Zakończył sejm przyjął w drugim i trzecim czytaniu ustawę o wykonaniu konwencji ubezpieczeniowej z Austrią. Ustawa normuje wykonanie konwencji z lat 1924 — 25 z republiką austriacką, opartych na postanowieniach traktatu w Saint Germain i regulująca losy uprawnień nabytych przed zmianą suwerenności w dawnych austriackich instytucjach ubezpieczeń społecznych. Poprawki komisji, które sejm przyjął do ustawy, mają

ją m. in. na celu zwiększenie korzyści przysługujących ubezpieczonym.

Potem pos. Moczulski zreferował dwa projekty ustawy o zamianie i sprzedaży niektórych gruntów i nieruchomości państwowych, a poseł Dunin Markiewicz zreferował projekt ustawy o zmianie ustroju miejskiego w mieście Szereżowie, w pow. prużańskim, w woj. poleskim. Obie powyższe ustawy sejm przyjął w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie sejm rozpatrywał nowelę do ustawy w przedmiocie żywotności honorowego uposażenia prezydenta Rzplitej. Referował wicemarszałek Polakiewicz, uzasadniając zmianę koniecznością dostosowania ustawy do nowego rozporządzenia o uposażeniu funkcjonariuszów urzędów państwowych i uposażeniu emerytalnym. Przeciwo tej noweli występował pos. Kordecki (klub narodowy), który zgłosił formalny wniosek o odesłanie do komisji i przyjęcie na plenum z tą ustawą po rozpatrzeniu na plenum innych wniosków w sprawie uposażenia. Również przeciwko noweli wypowiedział się Piotrowski z PPS. Sprawa wodzawca sprzeciwił się wniosкови posła Kordeckiego, a jednocześnie zdemontował pogłoskę, jakoby ustawa uposażeniowa była przez rozporządzenie ministra spraw wojskowych wstrzymana dla wojska. Mówca wyjaśnił, że w stosunku do wojska jest wykonywana.

Wniosek Kordeckiego odrzucono i ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie poseł Bierczyński z BBWR zreferował ustawę o ochronie przyrody. Po krótkiej dyskusji, ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

W dalszym ciągu posiedzenia poseł Tebinka zreferował projekt ustawy o ochronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Ustawa upoważnia ministra spraw wojskowych do wydawania potrzebnych zarządzeń przygotowujących obronę przed atakiem lotniczym w czasie wojny. Dalej upoważnia radę ministrów do wydawania zarządzeń, mających na celu przygotowanie obrony w czasie pokoju, tudzież określającą obowiązki osób fizycznych

i prawnych oraz instytucje i władze w tym zakresie. Dalej artykuły ustawy nakładają obowiązek ponoszenia kosztów przez właścicieli obiektów budowlanych, kosztów związanych z poczynaniami przygotowawczymi obrony przeciwlotniczej i przeciwigazowej. Projekt ustawy przyjęto w obu czytaniach.

Skolę poseł Wojciechowski zreferował zmiany do rozporządzenia prezydenta Rzplitej o izbach przemysłowo-handlowych. Zmiany te dotyczą polistawy do zwiększenia funduszu z izb i upoważnienia nowopowstałym zrzeszeniom gospodarczym przy wyborach do izb. Nowelę przyjęto w obu czytaniach.

Na tem obrady zakończone.

Następne posiedzenie plenum sejmu w czwartek, o godz. 16-tej.

WARSAWA PAT. — Na wstępie dzisiejszego plenarnego posiedzenia sejmu marszałek światalski wygłosił wspomnienie poświęcone po zgonie postać Juliana Smulikowskiego. Pamięć zmarłego poświęcił uczelnicę przez powstanie.

Następnie marszałek stwierdził wygaśnięcie mandatu wskutek śmierci posła Smulikowskiego. Po złożeniu ślubowania poselskiego przez Ferdynanda Kondyarskiego z BBWR, izba przystąpiła do porządku obrad.

Przez czas trwania posiedzenia z BBWR izba bez dyskusji przyjęła w drugim i trzecim czytaniu ustawę ratyfikacyjną konwencji o bezpieczeństwie życia na morzu.

Następnie sejm przyjął, również bez dyskusji, w drugim i trzecim czytaniu, po referencji posłanki Wolskiej ustawę o konwencji w sprawie ochrony kabli podmorskich.

Potem poseł Walewski z BBWR zreferował sprawę ratyfikacji porozumienia celowego między Rządem polskim a Rzeszą niemiecką przez czas trwania rokowań z Niemcami o układ gospodarczy. W dyskusji przemawiał poseł Zieliński z klubu narodowego, który wypowiedział się przeciwko tej ustawie ratyfikacyjnej. Po ponownym przemówieniu referenta, sejm przyjął ustawę w drugim i trzecim czytaniu.

W dalszym ciągu posiedzenia sejm przyjął w drugim i trzecim czytaniu bez dyskusji układ między Polską a Wielką Brytanią, który stanowi uzupełnienie traktatu handlowego z Wielką Brytanią z r. 1923. Postanowienia tego układu regulują wzajemnie sprawę traktowania komwojażerów i ich próbek.

Zakończył sejm przyjął w drugim i trzecim czytaniu ustawę o wykonaniu konwencji ubezpieczeniowej z Austrią. Ustawa normuje wykonanie konwencji z lat 1924 — 25 z republiką austriacką, opartych na postanowieniach traktatu w Saint Germain i regulująca losy uprawnień nabytych przed zmianą suwerenności w dawnych austriackich instytucjach ubezpieczeń społecznych. Poprawki komisji, które sejm przyjął do ustawy, mają

W Warszawie odbyła się uroczysta koronacja cesarza Pu - Yi. Na zdjęciu — młody cesarz i cesarzowa.

W Warszawie odbyła się uroczysta koronacja cesarza Pu - Yi. Na zdjęciu — młody cesarz i cesarzowa.

W Warszawie odbyła się uroczysta koronacja cesarza Pu - Yi. Na zdjęciu — młody cesarz i cesarzowa.

W Warszawie odbyła się uroczysta koronacja cesarza Pu - Yi. Na zdjęciu — młody cesarz i cesarzowa.

W Warszawie odbyła się uroczysta koronacja cesarza Pu - Yi. Na zdjęciu — młody cesarz i cesarzowa.

W Warszawie odbyła się uroczysta koronacja cesarza Pu - Yi. Na zdjęciu — młody cesarz i cesarzowa.

W Warszawie odbyła się uroczysta koronacja cesarza Pu - Yi. Na zdjęciu — młody cesarz i cesarzowa.

W Warszawie odbyła się uroczysta koronacja cesarza Pu - Yi. Na zdjęciu — młody cesarz i cesarzowa.

W Warszawie odbyła się uroczysta koronacja cesarza Pu - Yi. Na zdjęciu — młody cesarz i cesarzowa.

W Warszawie odbyła się uroczysta koronacja cesarza Pu - Yi. Na zdjęciu — młody cesarz i cesarzowa.

W Warszawie odbyła się uroczysta koronacja cesarza Pu - Yi. Na zdjęciu — młody cesarz i cesarzowa.

W Warszawie odbyła się uroczysta koronacja cesarza Pu - Yi. Na zdjęciu — młody cesarz i cesarzowa.

W Warszawie odbyła się uroczysta koronacja cesarza Pu - Yi. Na zdjęciu — młody cesarz i cesarzowa.

W Warszawie odbyła się uroczysta koronacja cesarza Pu - Yi. Na zdjęciu — młody cesarz i cesarzowa.

W Warszawie odbyła się uroczysta koronacja cesarza Pu - Yi. Na zdjęciu — młody cesarz i cesarzowa.

W Warszawie odbyła się uroczysta koronacja cesarza Pu - Yi. Na zdjęciu — młody cesarz i cesarzowa.

W Warszawie odbyła się uroczysta koronacja cesarza Pu - Yi. Na zdjęciu — młody cesarz i cesarzowa.

W Warszawie odbyła się uroczysta koronacja cesarza Pu - Yi. Na zdjęciu — młody cesarz i cesarzowa.

W Warszawie odbyła się uroczysta koronacja cesarza Pu - Yi. Na zdjęciu — młody cesarz i cesarzowa.

W Warszawie odbyła się uroczysta koronacja cesarza Pu - Yi. Na zdjęciu — młody cesarz i cesarzowa.

W Warszawie odbyła się uroczysta koronacja cesarza Pu - Yi. Na zdjęciu — młody cesarz i cesarzowa.

W Warszawie odbyła się uroczysta koronacja cesarza Pu - Yi. Na zdjęciu — młody cesarz i cesarzowa.

W Warszawie odbyła się uroczysta koronacja cesarza Pu - Yi. Na zdjęciu — młody cesarz i cesarzowa.

W Warszawie odbyła się uroczysta koronacja cesarza Pu - Yi. Na zdjęciu — młody cesarz i cesarzowa.

Zgon gen. Romera

WARSAWA PAT. — Dziś w godzinach przedpołudniowych w szpitalu wojskowym w Warszawie zmarł generał dywizji w stanie spoczynku, b. inspektor armji gen. Jan Romer.

Generał dywizji Jan Romer urodził się 3 maja 1863 r. we Lwowie. Szkołę średnią ukończył w Nowym Sączu, gdzie uzyskał maturę. W służbie armji austriackiej pozostał do roku 1890. W roku 1891, w listopadzie, generał Romer przeszedł do wojska polskiego, w stopniu generała — podporucznika. Od stycznia 1919 gen. Romer był dowódcą grupy „Bug“, która przetrwała odseparowaną w Lwowie. W marcu 1919 r. gen. Romer brał udział w wojskowej misji zakupowej w Paryżu, jako przewodniczący tej komisji. Od grudnia tegoż roku był dowódcą 13 dywizji piechoty. W r. 1920 był dowódcą etapów na Ukrainie z siedzibą w Winnicy.

Od czerwca 1920 zajmował stanowisko dowódcy 6 armji a następnie 1-ej armji. Od września 1920 był członkiem naczelnej komisji wojska przy naczelnym wodzu. W ciągu 1925 r. był członkiem rady wojennej. W lipcu 1926 r. generał dywizji Jan Romer został zwolniony ze stanowiska dowódcy okręgu korpusu Lublin i mianowany inspektorem armji z siedzibą w Warszawie. Na tem stanowisku pozostał aż do przejścia w stan spoczynku do 31. 7. 1932 r.

S. p. gen. dywizji Jan Romer był odznaczony krzyżem Wirtuti Militari 2 i 5 klasy, orderem Odrodzenia Polski 2 i 5 klasy, 4-krrotnie Krzyżem Walecznych, złotym Krzyżem Zasługi, francuską Legją Honorową 2 i 3 klasy, belgijskim Krzyżem Wojskowym 1-ej klasy, rumuńskim orderem Korony 1-ej klasy, węgierskim Krzyżem zasługi i wieloma innymi odznaczeniami zagranicznymi.

WARSAWA PAT. — W dniu dzisiejszym nastąpił dalszy spadek walut angielskich na giełdach europejskich. Wydaje się, że przy obecnych kosztach transportu złota, dolar jest już powyżej górnego punktu złota, czyli, że eksport złota do Ameryki powinien ustać.

Na giełdzie warszawskiej czek na Nowy York notowano 5,81 noteczek 5,30 1/4 wczoraj, kabeł zaś 5,31 1/4 wobec 5,31 i pół wczoraj. Londyn obniżył się z 26,95 do 26,93. Medjolan z 45,70 do 45,60.

W Paryżu Nowy York miał przy otwarciu kurs 15,19 wobec 15,20 1/2 przy wzroście zamknięcia. Londyn spadł z 77,07 do 76,96. Medjolan bez zmian — 130,50.

W Londynie notowano przy dzisiejszym otwarciu 5,06 7/8 wobec 5,07 1/16 przy wzroście zamknięcia. Paryż wzrósł z 77,03 do 76,96. Złoto notowano przy otwarciu 187/2 sztylingi wobec 136/10 wczoraj.

W Zurichu Nowy York notowano urzędowo 3,09 3/8 wobec 3,09 3/4 wczoraj. Londyn 15,68 wobec 15,72 i pół Medjolan 26,55 wobec 26,60.

Sytuacja na giełdzie warszawskiej

WARSAWA PAT. — W dniu dzisiejszym nastąpił dalszy spadek walut angielskich na giełdach europejskich. Wydaje się, że przy obecnych kosztach transportu złota, dolar jest już powyżej górnego punktu złota, czyli, że eksport złota do Ameryki powinien ustać.

Na giełdzie warszawskiej czek na Nowy York notowano 5,81 noteczek 5,30 1/4 wczoraj, kabeł zaś 5,31 1/4 wobec 5,31 i pół wczoraj. Londyn obniżył się z 26,95 do 26,93. Medjolan z 45,70 do 45,60.

W Paryżu Nowy York miał przy otwarciu kurs 15,19 wobec 15,20 1/2 przy wzroście zamknięcia. Londyn spadł z 77,07 do 76,96. Medjolan bez zmian — 130,50.

W Londynie notowano przy dzisiejszym otwarciu 5,06 7/8 wobec 5,07 1/16 przy wzroście zamknięcia. Paryż wzrósł z 77,03 do 76,96. Złoto notowano przy otwarciu 187/2 sztylingi wobec 136/10 wczoraj.

W Zurichu Nowy York notowano urzędowo 3,09 3/8 wobec 3,09 3/4 wczoraj. Londyn 15,68 wobec 15,72 i pół Medjolan 26,55 wobec 26,60.

Strasny wypadek w pułku rumuńskim

Inspekcjonujący generał wyraził życzenie, aby ćwiczenia jakie odbył 32 pułk wykonał również 7 pułk stacjonowany w tym samym garnizonie. W tym celu oddział oddał się pod dowództwem porucznika Popescu do koszar 7 pułku, by tam udzielić odpowiednich instrukcji. Gdy się to kończyło dał się nagle słyszeć huk eksplozji, tak gwałtowny i głośny, że mieszkańcy mniemali, iż wybuchła prochownia mieszcząca się w Czragul.

Okazało się, że wybuchły cztery ekrazytowe petardy, które sierzant Stanesca miał przy sobie w chlebaku.

Nieszczęsny sierzant został siłą wybuchu wyrzucony w powietrze i rozerwany na części. Porucznik Popescu i czterech inni żołnierzy odnieśli ciężkie rany. Ciężko ranni zostali również jeden major, jeden kapitan i sierzant 7 pułku. Dotychczas zmarł z ran jeden z żołnierzy. EL.

Katastrofa kolejowa koło Moskwy

MOSKWA, PAT. Na kole Moskiewskokazanie, w odległości kilku km. od Moskwy zderzyły się dwa pociągi podmiejskie. Wskutek katastrofy zginęło 19 osób, 44 osoby są ciężko rane, a 8 jest leżących rannych.

Według orzeczenia komisji śledczej, powodem katastrofy było karygodne niedbalstwo personelu kolejowego.

W ciągu ostatnich kilkunastu dni zdarzyło się wiele katastrof na kolejach doneckich i ekateryńskiej na Ukrainie oraz na kolejach południowo-wschodniej. W wypadkach tych zginęło wiele osób, lecz szczegółów nie opublikowano, a sam fakt został podany do wiadomości publicznej dopiero dziś w komunikacie naczelnego prokuratora ZSRR, w którym powiedziane jest, że powodem wszystkich katastrof były występne niedbalstwa. Winowajców aresztowano. Stają oni przed Sądem.

Dalszy ratunek rozbitków „Czeluskińa“

MOSKWA PAT. Rządowa komisja organizacji pomocy dla członków wyprawy „Czeluskińa“ donosi, że lotnik Lapidowski dostarczył do obozu rozbitków akumulatory, co zapewni funkcjonowanie stacji radiowej w obozie. Lotnik przywiózł również do obozu zapas oliwy dla znajdującego się tam samolotu. Rozbitków przesyłano jest codziennie przy pomocy radia specjalny biuletyn agencji Tass o najważniejszych wypadkach w Związku Sowieckim i zagranicą. Parowiec „Stalingrad“, wiozący kilka samolotów, zapasy paliwa oraz radioaparaturę z Petropawłowska, minął miejscowość Entorskoje

TELEGRAMY

AUDJENGAJA U P. PREZYDENTA
WARSAWA PAT. — Pan Prezydent Rzplitej przyjął dziś prośbę związku izb i organizacji rolniczych Rzplitej pana Fudakowskiego.

AWANSE W WOJSKU
WARSAWA PAT. Ostatni „Dziennik Personalny“ M. S. Wojsk. przynosi awanse kpt. Skarżynskiego i por. Burzyńskiego. Skarżynski został awansowany na majora, Burzyński na kapitana.

HANKA ORDONOWNA W PALESTYNE
JERUZOLIMA PAT. Przybyła do Palestyny Hanka Ordonówna. Artyстка da kilka koncertów pieśni polskich, hebrajskich i francuskich. Prace miejscowa poświęca pieśniarce polskiej nader życzliwe głosy.

Z ANGLI DO WARSZAWY
LONDYN, PAT. Wczoraj rano wyjechała do Warszawy delegacja brytyjska celem przeprowadzenia rozmów z przedstawicielami przemysłu polskiego w sprawie zwiększenia obrotu handlowego między Wielką Brytanią a Polską.

KATASTROFA NA MORZU
BUKARESZT, PAT. Włódek transportowiec naffowy „Santoni“ rzucony został na skały w pobliżu Konstancy. Statek „King Lear“ pospieszył mu z pomocą, lecz „Santoni“, mając złamaną ster, pękł na dwa, i zaczął tonąć. Spuszczono łódź ratunkową, do której wsiadło 13 ludzi. Wzburzone fale przewróciły łódź, przycem 3 osoby utonęły, 10 zaś dotarło wpaływ do brzegu. Nie udało się jednak ich uratować, gdyż zmarły z zimna w drodze do szpitala. Kapitan z 20 ludźmi załogi pozostał na pokładzie statku. Na uratowanie ich niema żadnej nadziei, gdyż zbliżył się do tonącego statku się: niemożliwe.

POWIETRZNA PODRÓŻ MAŁŻONKI PREZYDENTA ROSEVELTA
WASZYNGTON, PAT. Małżonka prezydenta Rosevelta odciała dziś na obryzmie hydroplanie z Miami do Porto Rico, celem zbadaania osobiste ciężkich warunków w jakich znajdują się mieszkańcy wyspy. Jest to pierwszy wypadek udania się małżonki prezydenta Stanów Zjednoczonych w powietrzną podróż transoceaniczną.

PARYZ — TOKIO
TOKIO, PAT. Znana lotniczka Marie Hitz, która wystartowała z Paryża w dniu 26. I. r. b. celem odbycia lotu etapami z Paryża do Tokio wylądowała dziś popołudniu na lotnisku rokijskim. Lotniczka ostatnie dni spędziła w stolicy Korei, w Seulu. Na lotnisku lotniczkę powitały wielkie tłumy publiczności oraz ambasador Francji, który gratulował lotniczce szczęśliwego przelotu.

WARSAWA PAT. — W dniu dzisiejszym nastąpił dalszy spadek walut angielskich na giełdach europejskich. Wydaje się, że przy obecnych kosztach transportu złota, dolar jest już powyżej górnego punktu złota, czyli, że eksport złota do Ameryki powinien ustać.

Na giełdzie warszawskiej czek na Nowy York notowano 5,81 noteczek 5,30 1/4 wczoraj, kabeł zaś 5,31 1/4 wobec 5,31 i pół wczoraj. Londyn obniżył się z 26,95 do 26,93. Medjolan z 45,70 do 45,60.

W Paryżu Nowy York miał przy otwarciu kurs 15,19 wobec 15,20 1/2 przy wzroście zamknięcia. Londyn spadł z 77,07 do 76,96. Medjolan bez zmian — 130,50.

W Londynie notowano przy dzisiejszym otwarciu 5,06 7/8 wobec 5,07 1/16 przy wzroście zamknięcia. Paryż wzrósł z 77,03 do 76,96. Złoto notowano przy otwarciu 187/2 sztylingi wobec 136/10 wczoraj.</

SILVA RERUM

Zułów, Zułowo, czy Zułów

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego, wydając, jako dodatek do „Dziennika Urzędownego” wypisy dr. W. Arcimowicza pt. — „Marszałek Józef Piłsudski w Wilnie i na Wileńszczyźnie”, wprowadziło nazwę Zułów, jako nazwę miejscowości urodzinową Marszałka.

Znakształenie nazwy maj. rodowego Marszałka Piłsudskiego, jest tem przykrejsze, że zostało dokonane przez Kuratorjum, które mogłoby zasięgnąć opinii geografów, — przez Kuratorjum Wileńskie, które przeciw Zułowi ma tak blisko...

Forma Zułowo, jak można przypuszczać ukształtowała się pod wpływem rosyjskim — (jak Landwarowo zamiast Landwarów); za formę poprawną, którą zresztą jest w pow. szwajcarskim użyciu i figuratywnie w dokumentach, — należy uważać ZULÓW.

Kuratorjum Wileńskie, przyczyniając się do rozpowszechniania błędnej nazwy, składa dowód zbyt słabego orientowania się w nazwach geograficznych najbliższego terenu.

Marszałek Józef Piłsudski urodził się na Wileńszczyźnie a nie na Górnym Śląsku, jak może się wydawać po zaznajomieniu się z terminologią Kuratorjum Wileńskiego!

Wieloletnie życie możemy podzielić na trzy okresy: pierwszy, drugi i trzeci. W pierwszym okresie życia możemy podzielić na dwa okresy: pierwszy i drugi.

W drugim okresie życia możemy podzielić na dwa okresy: pierwszy i drugi. W trzecim okresie życia możemy podzielić na dwa okresy: pierwszy i drugi.

Nie należy pozwalać na przesypywanie godzin snu spacerem. Nie wolno dwuletnim — nie wolno!...

W wieku przedszkolnym potrzebują 11 — 12 godzin snu, a w wieku szkolnym cyfra ta redukuje się do 10 godzin, z przesunięciem godzin układania ich do snu.

Dieta starsze powinny zasypiać około godz. 20. Szusnie! Niech kładą się spać wcześniej: zdrowo to jest, no i dorosłym przesypianie nie będa.

W oświadczeniu admirałki angielskiej, przedłożonym w tych dniach angielskiemu parlamentowi, powiedziane jest, że będące obywatelami w budowie lodowce podwodne „Severn” i „Cyber” będą najlepszymi statkami podwodnymi świata.

W wieku przedszkolnym potrzebują 11 — 12 godzin snu, a w wieku szkolnym cyfra ta redukuje się do 10 godzin, z przesunięciem godzin układania ich do snu.

Dieta starsze powinny zasypiać około godz. 20. Szusnie! Niech kładą się spać wcześniej: zdrowo to jest, no i dorosłym przesypianie nie będa.

W wieku przedszkolnym potrzebują 11 — 12 godzin snu, a w wieku szkolnym cyfra ta redukuje się do 10 godzin, z przesunięciem godzin układania ich do snu.

Dieta starsze powinny zasypiać około godz. 20. Szusnie! Niech kładą się spać wcześniej: zdrowo to jest, no i dorosłym przesypianie nie będa.

W wieku przedszkolnym potrzebują 11 — 12 godzin snu, a w wieku szkolnym cyfra ta redukuje się do 10 godzin, z przesunięciem godzin układania ich do snu.

Dieta starsze powinny zasypiać około godz. 20. Szusnie! Niech kładą się spać wcześniej: zdrowo to jest, no i dorosłym przesypianie nie będa.

W wieku przedszkolnym potrzebują 11 — 12 godzin snu, a w wieku szkolnym cyfra ta redukuje się do 10 godzin, z przesunięciem godzin układania ich do snu.

Dieta starsze powinny zasypiać około godz. 20. Szusnie! Niech kładą się spać wcześniej: zdrowo to jest, no i dorosłym przesypianie nie będa.

W wieku przedszkolnym potrzebują 11 — 12 godzin snu, a w wieku szkolnym cyfra ta redukuje się do 10 godzin, z przesunięciem godzin układania ich do snu.

Dieta starsze powinny zasypiać około godz. 20. Szusnie! Niech kładą się spać wcześniej: zdrowo to jest, no i dorosłym przesypianie nie będa.

W wieku przedszkolnym potrzebują 11 — 12 godzin snu, a w wieku szkolnym cyfra ta redukuje się do 10 godzin, z przesunięciem godzin układania ich do snu.

Dieta starsze powinny zasypiać około godz. 20. Szusnie! Niech kładą się spać wcześniej: zdrowo to jest, no i dorosłym przesypianie nie będa.

W wieku przedszkolnym potrzebują 11 — 12 godzin snu, a w wieku szkolnym cyfra ta redukuje się do 10 godzin, z przesunięciem godzin układania ich do snu.

Dieta starsze powinny zasypiać około godz. 20. Szusnie! Niech kładą się spać wcześniej: zdrowo to jest, no i dorosłym przesypianie nie będa.

W wieku przedszkolnym potrzebują 11 — 12 godzin snu, a w wieku szkolnym cyfra ta redukuje się do 10 godzin, z przesunięciem godzin układania ich do snu.

Dieta starsze powinny zasypiać około godz. 20. Szusnie! Niech kładą się spać wcześniej: zdrowo to jest, no i dorosłym przesypianie nie będa.

W wieku przedszkolnym potrzebują 11 — 12 godzin snu, a w wieku szkolnym cyfra ta redukuje się do 10 godzin, z przesunięciem godzin układania ich do snu.

Dieta starsze powinny zasypiać około godz. 20. Szusnie! Niech kładą się spać wcześniej: zdrowo to jest, no i dorosłym przesypianie nie będa.

W wieku przedszkolnym potrzebują 11 — 12 godzin snu, a w wieku szkolnym cyfra ta redukuje się do 10 godzin, z przesunięciem godzin układania ich do snu.

Dieta starsze powinny zasypiać około godz. 20. Szusnie! Niech kładą się spać wcześniej: zdrowo to jest, no i dorosłym przesypianie nie będa.

Radca Prince został otruty
Profesor anatomji wykrył ślady jadu

W WIRZE STOLICY

Czeki Stawiskiego

PARYZ. PAT. W dochodzeniu, prowadzonym w sprawie zabójstwa radcy Prince'a zaszedł wczoraj ważny fakt. Profesor anatomji patologicznej w Dijon dr. Kuhn dokonał analizy części zwłok zabi tego i wykrył ślady zatrucia organizmu zmarłego przez substancje organiczne w rodzaju kokainy chloroformu lub alkoholu. Sposobu, w jaki nastąpiło otrucie, nie udało się ustalić. Dr. Kuhn nie może również orzec, czy zatrucie było śmiertelne, czy nie.

dr. Kuhn pozostaje w sprzeczności z raportem Kohn-Abresta, który nie wykrył w zwłokach Prince'a śladów trucizny. Bie gli twierdzą, że odmienne wyniki analizy tłumaczyć się różnymi metodami badania. Podczas gdy Kohn-Abrest miał do dyspozycji wątrobę, płuca i nerki i badał je pod względem chemicznym, dr. Kuhn dokonał badań histologicznych i operował fragmentami organów. Wobec tych sprzecznych opinij znanych specjalistów, władze zarządzają prawdopodobnie dodatkowe badania i ekschumację zwłok.

Stawski był szpiegiem

PARYZ. PAT. Duże wrażenie wywołały w Paryżu rewelacje prasy angielskiej, na temat szpiegowskiej działalności Stawiskiego. W myśl tych informacji Stawski miał sprzedać

Nici śledztwa

Stawiskiego, ale również z powodu że jak donosi Havas, nie jest wykluczone, iż w Paryżu właśnie znajdują się nici, które doprowadzą do wykrycia zabójców Prince'a.

Finansowe rozmiary afery Stawiskiego

PARYZ. PAT. O finansowych rozmiarach afery Stawiskiego świadczy następujące dane. W aktach sprawy znajduje się 896 czeków na ogólną sumę 157 mil. fr., ponadto znaleziono 1200 talonów czeków. Według zeznań sekretarza Stawiskiego Romagnona Stawiski znaczną część czeków zniszczył. Ile milionów fr., — przeszło przez ręce oszust, trudno dociec, wiadomo jednak, że Stawiski prowadził oszukane operacje finansowe z najrozmaitszymi bankami, przy czem występował pod różnymi nazwiskami, jak Boitel, Serge Alexandre, Do-

Zagadkowy potwór morski

Ważnym wydarzeniem w historii zagadkowego potwora morskiego, długości 8 metr. Potwór ten ma 4 ogromne płetwy i małą głowę, osadzoną na długiej szyji. Zagadkowy potwór wciągnął na plażę tony ciekawych z całej okolicy.

Od byka do motyka

W Chicago zmarł niedawno obywatel zw. Blackhurst, który w pierwszym okresie swego życia był handlarzem nierogacizny. Po kilkunastu latach zrobił on duży majątek i zlikwidował swoje przedsiębiorstwo.

Dżuma w Indjach

LUCKNOW. PAT. Według oficjalnych danych zmarło na dżumę w Indjach w ciągu trzech tygodni, do dnia 24 lutego r. b., 2866 osób.

O dzieciach mówi Polska Zbrojna (62). Wiele najpiękniej o chorobach zębów i leczeniu tych chorób. Wiele główną przyczyną zaburzeń w przemianie materji są: „nieodpowiednie pokarmy, powodujące niemożność przyswojenia ich przez żyły krępkowe... Wskutek tego mlecz do ciała nie plynę, wielka siedziona, letnie gorąco, a także strzyżki do grzebieniowych śpiących płatków podnie, zatrzymują dzieci wzrokiem, dotykaniem lub oddechem.”

W razie padaczki, lumatynizmu i drgawek należy wywoływać kichanie, stawać piłkawy za uchmem, a najlepiej nadpalać kark rozżarzoną metalną. Pieniakowi w jamie ustnej najlepiej leczyć miodem od pszczoł, które się wyroziły z gronu Hipokratosa.

Wieloletnie życie możemy podzielić na trzy okresy: pierwszy, drugi i trzeci. W pierwszym okresie życia możemy podzielić na dwa okresy: pierwszy i drugi.

W wieku przedszkolnym potrzebują 11 — 12 godzin snu, a w wieku szkolnym cyfra ta redukuje się do 10 godzin, z przesunięciem godzin układania ich do snu.

W wieku przedszkolnym potrzebują 11 — 12 godzin snu, a w wieku szkolnym cyfra ta redukuje się do 10 godzin, z przesunięciem godzin układania ich do snu.

W wieku przedszkolnym potrzebują 11 — 12 godzin snu, a w wieku szkolnym cyfra ta redukuje się do 10 godzin, z przesunięciem godzin układania ich do snu.



Fale morskie wyrzuciły na brzeg w okolicy Querequille we Francji szczątki zagadkowego potwora morskiego, długości 8 metr. Potwór ten ma 4 ogromne płetwy i małą głowę, osadzoną na długiej szyji.



Głos Sądowictwa nr. 234. Numer Wileński zawiera następującą treść: Wyświatek Sowerny — Historyczne tradycje prawnicze Wilna.

„Fizyka i Chemia w Szkole” Nr. 6, stycznia 1934 r. Czasopismo to, wznowione w r. 1932 spełnia doniosłą misję podnoszenia poziomu tych przedmiotów w szkołach wszelkich typów.

„Fizyka i Chemia w Szkole” Nr. 6, stycznia 1934 r. Czasopismo to, wznowione w r. 1932 spełnia doniosłą misję podnoszenia poziomu tych przedmiotów w szkołach wszelkich typów.

„Fizyka i Chemia w Szkole” Nr. 6, stycznia 1934 r. Czasopismo to, wznowione w r. 1932 spełnia doniosłą misję podnoszenia poziomu tych przedmiotów w szkołach wszelkich typów.

„Fizyka i Chemia w Szkole” Nr. 6, stycznia 1934 r. Czasopismo to, wznowione w r. 1932 spełnia doniosłą misję podnoszenia poziomu tych przedmiotów w szkołach wszelkich typów.

„Fizyka i Chemia w Szkole” Nr. 6, stycznia 1934 r. Czasopismo to, wznowione w r. 1932 spełnia doniosłą misję podnoszenia poziomu tych przedmiotów w szkołach wszelkich typów.

„Fizyka i Chemia w Szkole” Nr. 6, stycznia 1934 r. Czasopismo to, wznowione w r. 1932 spełnia doniosłą misję podnoszenia poziomu tych przedmiotów w szkołach wszelkich typów.

„Fizyka i Chemia w Szkole” Nr. 6, stycznia 1934 r. Czasopismo to, wznowione w r. 1932 spełnia doniosłą misję podnoszenia poziomu tych przedmiotów w szkołach wszelkich typów.

„Fizyka i Chemia w Szkole” Nr. 6, stycznia 1934 r. Czasopismo to, wznowione w r. 1932 spełnia doniosłą misję podnoszenia poziomu tych przedmiotów w szkołach wszelkich typów.

„Fizyka i Chemia w Szkole” Nr. 6, stycznia 1934 r. Czasopismo to, wznowione w r. 1932 spełnia doniosłą misję podnoszenia poziomu tych przedmiotów w szkołach wszelkich typów.

Młodzi medycy społecznikują

Pan, który przyszedł razem ze mną, 19-letniastek Witka po głowie i zapytał: — Jakiż ci na imię? — Witek. — Hez ty masz lat? — Dziesięć. — Dziesięć? — zdziwił się pan, i zwrócił się do p. Adolfa Richtera powiedział: — nie wygląda na swój wiek. Taki drobny i chudy! — A potem jeszcze do Witka: — No, jakże się czujesz? Dobrze, co? — Dobrze. — A masz ty rodziców? — Nie. Mam matkę. — Acha. A cóż ty robisz? Sprzedajesz gazety, co? — Sprzedaję. — I dużo zarabiasz? — Jak kiedyś. — No, a dziś naprzykład? — Dziś zarobiłem 90 groszy.

P. Adolf Richter razem z p. Miroslawem Bańkowskim, dwaj studenci medycyny U.S.B., są wstawiemy kierownikami powojennej akcji społecznej, która prowadzi akademickie koło Polskiej Macierzy Szkolnej. Obydają poehodzą z Łodzi i, być może, że ich związki rodzin-

ne z miastem proletariatu zdecydowały o charakterze ich działalności. Możliwe jest również, że medycyna, której poświęcają się, zaważyła na tej działalności: szpitala, kliniki, kasa chorych, prospektorium operujące trumpani bezdomnych, demonstracje profesorskie dokonywane na bezpłacych chorych — mogły odpowiednio kształtować zainteresowania społeczne młodych medyków. I dwa wymienione czynniki — Łódź i medycyna — stworzyły z nich społeczników, uwolnionych od nieszczęśliwych, uwolnionych od nieszczęśliwych. Do nazwisko — Judyń — może mieć dziś znaczenie negatywne. Nie mam zamiaru używać go w tem znaczeniu. Spędziwszy godzinę w terenie, ich działalność, odniosłom prostru takie wrażenie. Mogę myśleć się, mogłoby to być wyjątkiem literekie skojarzenie. Ale wydłmi mi się, trochę swobodnie, nieco melancholijnie, trochę sceptycznie, trochę smutnie. Wydało mi się, że odciągają od typu współczesnego młodzieńca — sturpocentowego, monego realisty. Dlatego przypomniał mi się lekarz Judyń, z czasów gdy nie znano jeszcze ubezpieczalni społecznych, inspektoratów pracy, wydziałów pracy i opieki, funduszów, konitofów, ośrodków zdrowia — i t.p. humanitarnych instytucij, których namnożyło się za naszych dni tak wiele, że człowiek prywatny nie powinien właściwie zawierać sobie głowy społeczeństwem. Chyba że wybiorą go na prezesa jakiegoś obywatelskiego komitetu niesienia komuś pomocy.

Z kilkunastu kolegami, społecznikują, i to w warunkach dość bezadnych. Długo przypomniał mi się Judyń. Ale, jak wiemy, w pewnym momencie naszedł na niego fatalny atak szwekiej pasji. Nie żyje tego mł-

dym medykem wileńskim. Oto ich ideowy punkt wyjścia: „Dzisiejsze stosunki społeczne wymagają zmian i naprawy, ale sądzimy, że tylko drogą ogólnego o tem przekonania, nabytego wiedzą o człowieku i o życiu, da się dzisiejszy stan rzeczy zmienić. Inaczej będą to być zwycięzy i zwyciężeni, zawsze będzie niezadowolone i bunt. Nasza droga do stworzenia takiego aparatu psychicznego, który by pozwalał wnikać w życie otoczenia, wnieść w nie twórcze wartości, a zarazem tak regulować życie osobiste, żeby nie stało ono w jawnej dysharmonij materjalnej z życiem najbardziej potrzebujących członków społeczeństwa. Ponieważ uzyskanie tego nie można w okresie, gdy panuje elita i nizin, trzeba wszystkich podnieść do poziomu elity duchowej. Praca oświatowo-wychowawcza staje się tu czynnikiem zasadniczym, i stąd wszystkie nasze wysiłki w tym kierunku są wyłączone”.

Przedmiotem działalności młodych medyków są nizin: podnoszenie ich. Podmiotem — oni sami: regulacja materjalna życia osobistego, a więc zapewne wyrzeczenie się. Jest to rzecz bardzo trudna.

W gminie hotubickiej mieli latem ubiegłego roku 1440 słuchaczów, w głębokiej — 880. Świadcząoby to, że odczyty trafiają do przekonania nizin, że są pożyteczne.

Prócz tego założyli w Wilnie klub uliczników. Mieli się on przy ul. Wileńskiej, w lokalu Polskiej Macierzy Szkolnej. Co niedziela o godz. 15 odbywa się tam wieczór. Sechodzą się dwudziestu kilku gaeziarzów i bezdomnych chłopców, brudnych, zawyszonych i — co się nazywa — zdrowotnianych. Młodzi medycy oddają się swoim voyages au bout de la nuit, obcuje kilka godzin z młodocianymi mętami społecznymi. Zaszedł tam na Kazimka, poznałom panów Bańkowskiego i Richtera, byłem świadkiem przytoczonej na wstępie rozmowy z Witkiem; dowiedziałem się, że w najbliższą niedzielę 11 marca Polskie Radio urządzi stantąd reportaż, co niewątpliwie stanowić będzie pewną emocję dla radiosłuchaczów; zawsze to życie podziemne. Ciężkie.

Prócz Witka, który jest już alkoholem i makje wolne kilka groszy chętnie zachodzi na stopkę, był tam 13-letni Filatow, zmuszony przez rodziców do kradzieży; był młody Monkiewicz, wprawny kieszonkowiec, on złożył na kiermaszu ulranś lusterko, harmonijkę i byżkę. Było kilkunastu innych. Każdy dostał kubek mleka, kawałek chleba, bawili się w jakiej grzy, słuchali opowiadania studenta Brauna przy lateralu projekcyjnej. Wchodzili, kiedy chcieli, wychodzili również. Rozmawiali ze swymi opiekunami zwierniali się, wysłuchiwali uwag: Monkiewicz doszedł w rozmowie do wniosku, że niepotrzebnie ukradł byżkę i lusterko. Sn to przedniości dla niego zupełnie bezużyteczne. O harmonijkę nie mówił. Widocznie przedstawia dla

Wysze.

HARCERSTWO W SŁUŻBIE IDEI PAŃSTWOWEJ

Sporo się już mówiło i pisało w ostatnich czasach o harcerstwie, dość wszechstronnej i zręcznej organizacji. W rzeczywistości harcerstwo jest to organizacja państwowa, która podobnie jak większość przejawów polskiej myśli społecznej czy politycznej wyszła spodziem konspiracyj, w pierwszych latach niepodległości traktowana była nieraz jak konspiracyjna, nie mogąc sobie znaleźć większej popularności wśród szerokiego ogółu społeczeństwa, którego uwagę pochłaniały takie organizacje jak Sokół, Strzelec, Legiony, to ostatnie zwłaszcza jako organizacje, które dały początek potężnej armii niepodległego państwa.

Choć o to lat paru jesteśmy świadkami wzmożonego zainteresowania się tą młodą armią harcerzy ze strony zarówno społeczeństwa jak i czynników oficjalnych — państwowych. Drużyny i hufce harcerskie w każdym zakątku kraju posiadają dziś możność i wpływ, które dotychczas nie miały, a na nich wypadało w przeszłości trudni się harcerstwem, w szczególności o pracę, na której zakładano swój szalandar, a na nim wypadało do słowa, swego wielkiego przywiązania i natchnionego każdodzielnego p. p. biskupa Wł. Bandurskiego: „Harcerstwo — to prawdziwy nowicjusz służby obywatelskiej”.

A jednak dzisiaj, gdy jesteśmy świadkami ogromnego wzrostu organizacji społecznych, a w szczególności młodzieżowych szkolnych, między i pozaszkolnych, komuś nie orientującemu się dokładnie w programach i celach tych wszystkich związków i zrzeszeń wstąpiłoby pytanie: „gdzież tu jeszcze miejsce na harcerstwo? czy nie jest ono już przestarzałym, anachronizmem? czy dzisiaj, w dobie przewartościowania wielu pojęć, w dobie tworzenia się nowych ideałów społecznych i państwowych, nowych systemów i metod wychowawczych, czy ideały i metody pracy harcerskiej osiadały się zwycięski fakt i dziedziczy, czy też zajęły mają do lamusa cześć dotychczas panującą, epoką przedwójną”?

A wapilności te podnoszą się jeszcze wia domości, jakie się przesłaniają nawet do państw, dotychczas o gorętszych debatach, sporach i dyskusjach, toczonej się na zjazdach walnych harcerstwa polskiego i w większych srodkiach dookoła poszczególnych punktów i artykułów prawa harcerskiego.

Sądę, że — nawijając do tego, co już było powiedziane — można z całą pewnością i spokojem stwierdzić, że harcerstwo utrzymało i utrzyma nadal swoją postać i to przedwójnym dążeniem, iż hasło jego i program ujęty dzisiaj, w skrócie „harcerstwo to nowicjusz służby obywatelskiej” było zawsze i przedtem w czasach niepełnej idej, zapładniającej je do pracy od chwili powstania ruchu na ziemiach polskich i dlatego też organizacja ta przetrwała współczesny kryzys, a w dziedzinie kultury duchowej i społecznej, a w dziedzinie urzędniczej i w budowaniu potęg państwa zarówno materialnej, jak i duchowej odegra niewspólną rolę.

Do odegrania tej roli jest harcerstwo powołane zarówno dzięki swym założeniom ideologicznym jak i charakterystycznym — tylko jedna właściwość — metodom pracy. Wykładnik ideologii ruchu harcerskiego jest prawo i przyrzeczenie harcerskie. Tekst jego nieległ ostatnio nieznanemu zmianie. „Mam szczerze serce, wola, ducha i siłę, a to przyrzeczenie harcerskie, to jest zawsze i zawsze pogody, 9 — oświecony (dumni), 10) harcerz jest czysty w myśli, moim i w uczynkach, nie pali tytuły, nie pije nie pojęć i alkoholowych”. Brak miejsca nie pozwala tutaj na szczegółową analizę tego dokąd skłania polskiego. Już jednak pobieżny rzut oka na jego przyrzeczenie przekonuje nas, że tutaj nakreślone zostały wyjątkowo szczerze wartości wychowania normalnego, a posiadamy także i obywatelsko — państwowe. Tu zwraca się wszystkie zakorkowane nasze naczynia i wady narodową, jak: niestonowienie, brak karności, niesumienność, życie nad stan, wynoszenie się nad innymi, pycha i zarozumiałość, a kształtują się i wypracowują takie niezbędne dla życia państwowego i społecznego cnoty jak: poszanowanie dla prawa, karności, sumienność i posucha dla zwierzchności, umiejętność pracy zbiorowej, inności słowny tutaj właśnie zakładają się te podwaliny duchowe i etyczne i właściwości charakteru, na których możliwe jest dopiero wszelkie dalsze budowanie i w wychowanie obywatelskie i państwowe.

Choć wspomniane już dyskusje na tematy zarówno ideologiczne jak i formalno — statutowe, toczonej się w łonie harcerstwa, są dowodem, że przedstawiciele jego zdają sobie sprawę z konieczności zadań i problemów, jakie nowa rzeczywistość polska — powodzą inaczej — jakie fakt powstania niepodległego państwa polskiego przed harcerstwem wysuwa. O harcerstwie stał się na przełomie w pierwszym rzędzie tym „nowicjusz służby obywatelskiej”, winno się więc liczyć z tem, że do szerokiego jego zacięcia się mogą nie tylko dzieci polskie, ale i to w liczbie większej niż dotychczas, dzieci innych narodowości, a więc i na harcerstwo, zwłaszcza na ziemiach wschodnich i zachodnich Rzeczypospolitej spadnie wielkie i odpowiedzialne zadanie ustalenia nowych form współpracy dla swych członków, umiędzynarodowienia i podwaliny ideowej i organizacyjnej tak, by się ta młodzież różnorodnych wyznań i narodowości skupiała dookoła wspólnych ideałów i wartości, by te wartości i wartości pokochała i znała je za wartości, a jeżeli by wspólnie wielką wartość i ideałem byłoby Państwo Polskie i służba Jemu, wówczas harcerstwo stanie się potężnym czynnikiem w dziele uobywatelenia mas, wzrostu

pojęcia państwowości i ugruntowania kultury polskiej wśród najszerszych warstw społecznych. W związku z temi nowymi zadaniami jakie stały przed harcerstwem uległy zmianie również i niektóre artykuły prawa harcerskiego: między innymi np. wyraz „Ojczyzna” zastąpiony został wyrazem „Polska”, jako pojęciem łatwiejszym do przyjęcia dla młodej młodzieży, która pod wyrazem „Ojczyzna” mogłaby niejednokrotnie podkładać inne zgola znaczenie, a tomsmian ten tekst przyrządzenie już w swem założeniu stałby się nielegalizowaną obłądą i fałszem puczającym duszę dziecka miast ją podnosić i oczyszczać.

W innej znowu płaszczyźnie przedstawia się sprawa artykułu 10-go prawa harcerskiego, owej słynnej abstynencji harcerskiej od tytoniu i alkoholu. Wyszukano tutaj zagładzenie zniechęcenia zakazu palenia, dzięki któremu przed rzedają się jakoby szeregi starszych harcerzy. Niektórzy poszliby jeszcze dalej i widzie liby chętno ograniczenie zakazu pica jedynie do tego formy występną i szkodliwą dla zdrowia, t. j. do natowego upijania się. Uzasadnienie tych zmian byłaby okoliczność, że zakaz palenia istniejący w nielegalnych organizacjach skautowskich (nie zna go np. harcerstwo angielskie) a zarówno wypalenie papierosa, jak i wypicie kieliszka wina nie może — rzekomo — w niemożności naruszyć zasadniczych ideałów i głęboko moralnych podstaw wychowania harcerskiego. Poruszone tutaj przykładowo zagadnienie nie są jedyne, sam fakt, że problemy te powstają i że harcerstwo podejmuje się je rozstrzygać, nie boi się rzucić je na fale dyskusji, jest dowodem żywotności organizacji, która dzięki doświadczeniu swej formy i swej przebadanej treści ideologicznej potrafi płynąć razem z szybko mknącym nurtem współczesnego życia, nietylko zastosowując się do jego wymogów i zadań, ale przyjmując aktyw ny udział w tworzeniu nowych form i wartości.

Gdy od momentów ideologicznych przedzieleni do metod pracy harcerskiej, musimy stwierdzić, że na długo przedtem zanim w oddzielnej praktyce szkolnej przyjęty się i nabrały prawa obywatelstwa metody t. j. zw. „szkoły pracy”, czy „szkoły żywej, radosnej” a także zanim nauce i wychowanie w szkołach uwzględniono w tak szerokim jak dziś zakresie potrzeby zbliżenia młodzieży do przyrody, harcerstwo już od początku swego istnienia programy swoje oparło na tych zasadach, które dziś noszą nazwę „nowego wychowania”. „i nową szkołę”. Przystąpiamy się tej pracy w zespole zwanym zastępem lub w drużynie, w izbie harcerskiej, czy na wycieczce, a oto zobaczymy tu realizowane wszystkie podejścia i metody zalecone przez współczesną dydaktykę szkolną, a mającą na celu rozwój aktywności, samodzielności i popędów, a nawet niekiedy, może niewiadomo, okrośsy psu chieznego rozwoju dziecka. Zajrzymy do obu z, tej prawdziwej kuzni cnot harcerskich, do obozu, który jest wykwitem i kwintesencją pracy harcerskiej a zobaczymy tu cały mikrokosmos — mały świat, w którym harcerzy się utożsamia i wykłada charakter i oblicze duchowe i moralne obywatela prawdziwego, wielkiego świata. A czyż nie na harcerstwie wzorują się dziś niemal wszystkie organizacje młodzieżowe przy urządzaniu obozów lub wciągnięciu do swych programów pracy obywatelskiej, wycieczki, zabawy i gry polowe? Czyż nie największą się pochwalą i nie najpięknym, to pełnie jasnym i wyraźnym określeniem metody stosowanej przez te lub inną organizację czy szkołę, gdy się tę metodę nazywa harcerską?

Tak więc jest harcerstwo zarówno przez swoją ideologię jak i metody pracy systemem wychowawczym nawskroś współczesnym, idącym po linii zainteresowań młodzieży zarówno młodszej jak i starszej, czego dowodem są liczne zespoły starszo — harcerskie i moena, serdeczna, długie lata trwająca więź, łącząca starszych, już dorosłych harcerzy z ich drużynami młodszymi. Spelnia też harcerstwo w całokształcie metod i systemów wychowawczych, zwanych dzisiaj wychowaniem obywatelskim — państwem swą zupełnie określona i zaszczytną rolę i tak jak niegdys było szkołą patriotyczną i ofiarnością „Tej co nie zginął” podobnie dzisiaj wyręka swych harcerzy i harcerok do wielkiej służby w imię cnoty, potęg i chwały Niepodległego Państwa.

Te słowa kilka pozwalam sobie nawiazć do ogłoszonej w prasie wileńskiej odezwy Komitetu Budowy Staniej Harcerskiej im. Ks. Biskupa Wł. Bandurskiego i wyrazić jednocześnie nadzieję, że apel Komitetu znajdzie żywe echo nietylko w szeregach harcerskich i przyjaciół harcerzy, ale wśród tych wszystkich którym droga jest pamięć wielkiego biskupa i umiłowana przez niego idea.

A. Narwojsz.

**ZŁÓŻ OFIARĘ W NASZEJ
ADMINISTRACJI NA GŁODUJĄCĄ WIEŚ
WILEŃSKĄ**

O zabójstwie i samobójstwie w N Wilejce.

WILNO. Notowaliśmy pokrocie wczoraj, że w N. Wilejce kapral Jan Balcerzak strzelił Marię Dobrowolską i następnie sam popełnił samobójstwo.

Balcerzak został przed kilku miesiącami przysyany z Młodocza do 85 p. p. na przeszkolenie. Wrócił po przybyciu do N. Wilejki pozał na 25 letnią Dobrowolską i mimo że był żonaty nawiązał z nią bliższe

stosunki. Onegdaj w dniu kiedy Balcerzak miał wrócić do Młodocza do 86 p. p. zjawił się w mieszkaniu Dobrowolskiej przy ul. Wileńskiej i tam w momencie kiedy nikogo z domowników nie było strzelił nasamprzód do dziewczyny a następnie sobie w głowę. Przed śmiercią Balcerzak napisał list do żony do którego dołączył obrączkę.

Nieostrożny strzał majora

WILNO. Na stacji Nowojermia w wagonie drugiej klasy pociągu zdążającym z Wilna do Baranowicz wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią postrelili się major

20 pik. art. lekkiej, Konstany Zaleski. Po udzieleniu ratunku pierwszej pomocy odwieziono go do szpitala w Baranowiczach.

Pijani podpálili wieś

WILNO. We wsi Ożarki — Pudołniki, gm. miadzińskiej, wybuchł pożar. Spálili się 12 zabudowań. Mieszkańcy obliczają straty na 12.000 zł. Zachodzi podejrzenie że podpa-

lenia dokonali w stanie pijanym mieszkańcy tej wsi, bracia Jan i Włodzimierz Szragiewicze. Zatrzymano ich do wyjaśnienia sprawy.

Fałszywy alarm u Bunimowicza

WILNO. Jeden z urzędników banku Bunimowicza przez nieuwagę potrącił o przewody alarmowe idące do skarba. Rozległy się dzwonić więc jeden z wo-

KRONIKA

WILNO
ŚRODA
Dziś 7
Tomazsa z A
Jetro
Jana Bożego

Wschód słońca g. 6,11
Zachód słońca g. 5,23

SILOMETRYCZNA STACJA METEOROLOGICZNEJ USE W WILŃE.
Z dnia 6 marca 1934 r.
Ciśnienie średnie 761
Temperatura średnia — 1
Temperatura najwyższa + 1
Temperatura najniższa — 3
Opad: —
Wiatr: południowy
Tętno: barom.: spadek
Uwagi: pochmurzenie, wieczorem rozpozowanie się.

PROGNOZA.
Najpierw chmurno i miejscami mglisto z możliwością drobnych opadów, potem stopniowe polepszenie się stanu pogody. Ciepło, umiarkowane wiatry południowe i południowo — wschodnie. W górach możliwy wiatr halny.

— Dyżury aptek. — Dziś dyżurują apteki: Jundziła (Mikiewicza 33), Narbuta (Sw. Janika 2), Szymbulka (Niemocka 15), Markiewicza (Pilsudskiego 30) oraz wszystkie na przedmieściach, oprócz Rostkowskiej przy ul. Kalkaryjskiej.

— Obchód Imienin Marszałka w dniu 19 marca 1934 r. Wszystkie Związki zawodowe i Organizacje Społeczne proszone są o nadesłanie do dnia 8-go b. m. godz. 17-ta do Sekretariatu Komitetu Obywatelskiego: Obchodu Imienin Marszałka (Mikiewicza 22-a m. 4) programów uroczystości imieninowych, celem uzgodnienia z ogólnym programem Uroczystości Imieninowych w dniu 19 marca b. r. w Wilnie.

MIĘSKA.
— Roboty wiosenne. Plan robót inwestycyjnych na terenie miasta został już opracowany. Prace rozpocznie się w pierwszych dniach kwietnia. Narazie na ten cel fundusz Pracy wynosił 100 tys. złotych.

— Spęd na targowiska. Za ubiegły tydzień sprzedano bydła rogatego 345, cieląt 762, trzody chlewniej 721, owiec 1. Zabito w ubiegłym tygodniu bydła rogatego 306, trzody chlewniej 536, cieląt 756, owiec 1. Przebieg targu: Tendencja zwyżkowa, podaż mała.

SKARBOWA.
— Komisje szacunkowe. Komisje szacunkowe przy urzędach skarbowych przystąpiły obecnie do wysłuchiwania referatów rzeczoznawców. Po zaznajomieniu się z temi materiałami zostanie wyznaczony podatek od obrotu za rok 1933.

— Podatki płacone w marcu. W miesiącu marcu roku bieżącego płacone są następujące podatki:
Do dnia 15 marca zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w lutym b. r. przez przedsiębiorstwa handlowe w I i II kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Do dni 7 do dokonania potrącenia płatny jest podatek dochodowy od uopełnień służbowych, emerytów i wynagrodzeń za najemną pracę wraz z dodatkami kryzysowym.

Do dnia 15 marca płatna jest IV zaliczka kwartalna na podatek przemysłowy od obrotu.
Do dnia 15 marca płatna jest zliczka miesięczna na podatek nadwycieczny od dochodu, osiągniętego przez notariuszy i pisarzy hipotecznych oraz z podatków do miesięcy lutym b. r. czyli t. j. z podatków dochodowych od młodych zajęz zawodowych.

Do dnia 15 marca płatna jest pierwsza rata kwartalna podatku dochodowego z tytułu kumulacji wraz z dodatkami kryzysowym.

Ponadto płatne są w marcu wszelkie zagadki odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w miesiącu marcu oraz podatki na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w tymże miesiącu.

— Podatek od nieruchomości. Z dnim 1 marca upłynął termin płatności IV-jej raty podatku państwowego od nieruchomości.

Do dnia 14 marca podatek uiszczyć jednak można bez odsetek za zwłokę.

KOLEJOWA

Awanse w kolejnictwie. Awanse na kolej zostaną wznowione z dnim 1 kwietnia i obejmą w pierwszym rzędzie tych pracowników, którzy stracili podczas ostatnio przeprowadzonego zarządowania.

Nabożeństwo za duszę ś.p. bisk. Bandurskiego

W dniu 6 marca 1934 r. o godzinie 10 rano w Kościele Garnuzonowym Sw. Ignacego odprawione zostało uroczyste nabożeństwo za duszę zmarłego przed dwoma laty ks. Biskupa Władysława Bandurskiego. Mszę świętą odprawił i okolicznościowo kazanie wygłosił ks. dr. Siedziwowski. Na nabożeństwie obecni byli m. in. Wojewoda wileński Jaszczolt, wicewojewoda Jankowski, prezes Sądu Apelacyjnego Wyszyński, Rektor U. S. B. Witold Staniewicz, Plik Pakosz,

pik. Przyjąkowski, pik. Blocki, starosta Kowalski, prezydent miasta dr. Maleszewski, wicedyrektor Kolei Mazowieckich i inni.

Świątynie wypłynęły liczne delegacje obcokrajowe ze wszystkich pułków garnizonu wileńskiego, delegacje szkodowe organizacji społecznych, jak Związek Legionistów, Federacji Związku Obrońców Ojczyzny, Zw. Strzeleckiego, P. O. W. i t. d., korporacji akademickich z Polonią, Piłsudją, Cresowją na czele

WOJSKOWA

— Komisja poborowa. 14 b. m. odbył się jedno z ostatnich posiedzeń dodatkowej Komisji Poborowej przed rozpoczynającym się niezadługo poborem rocznika 1913 Komasa urzędować będzie w lokalu przy ul. Bazylijskiej. Stawie się na nią winni wszyscy ci mężczyźni, którzy z jakichkolwiek powodów nie uregulowali we właściwym czasie swego stosunku do wojska.

SPOŁECZNA

— Żydowski Komitet LOPP. Pod przewodnictwem rabina Rubinsztejna odbyło się organizacyjne posiedzenie komitetu żydowskiego LOPP. Wybrano egzekutywę: Komitetu z im. Kawenkim i Kaplan — Kaplanskiem na czele.

— Redukcje w Ubezpieczalni Społecznej. Zapowiedziane redukcje w Ubezpieczalni Społecznej ograniczyły się narazie do zwolnienia sześciu pracowników. Znaczące redukcje nastąpią w kwietniu. W pierwszym rzędzie zwolnieniom zostaną ci którzy mają jakieś zabezpieczenie.

AKADEMICKA

— Akademickie Rekolokacje Zamknięte dla koleżanek, organizowane przez „Jugend Christiana” odbędą się pod kier. X. Prof. Dr. Urmianowicza w Czarnym Borze dnia 9, 10, 11 marca b. r.

Zapisy u członków Zarządu dziś w srodę w godz. 18 — 20 w Kole Polonistów. Odjazd w czwartek dnia 8-go b. m. o godz. 18.50.

Zbiórka o godz. 18.30 w poczekalni i kl. Powrót w poniedziałek dnia 12-go b. m. o godz. 8.25. Koszta utrzymania 6 zł.

— Z Akademickiego Kola Zagłębia i Ślązaków. Referat kol. Zygmunta Smolskiego na temat „Nowa Konstytucja” odbędzie się w czwartek dnia 8 marca b. r. w lokalu przy ul. Wielkiej 68 m. 2 o godz. 20-tej.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”
Dziś „NITOUCHE”
ceny propagandowe
JUTRO „NIEBIESKI MOTYL”
z niski ważne.

ZEBRAŃKA I ODCZYTY.
— Odczyt O. Van Vosta. Dnia 7-go marca r. b. o godzinie 19-tej w gmachu głównym U. S. B. (sala V) odbędzie się odczyt O. Van Vosta benedyktyna p. t. „Le realisme et la formation des jeunes”. Wstęp wolny.

— Angielski Akademicki Klub zawładną, iż we czwartek 8-go b. m. w sali seminarjum filozoficznego zostanie wygotowana pogadanka w jez. angielskim przez miss Brooks p. t. „British Empire”. Goscie mile widziani.

— Z Twa Eugenicka 8, marca w O. srodku Zdrowia (Wielka 46) Dr. Prażmowski wygłosi odczyt na temat, „Bakteriologia i Zehologia chorób wenerycznych”. Początek o 6 wiecz. Wstęp wolny.

— Wileński Kolo Związku Bibliotekarzy Polskich. Dnia 8 marca r. b. (czwartek) o godz. 7-jej (siódmej) wiecz. w lokalu Biblioteki Uniwersyteckiej (ul. Uniwersytecka 5) odbędzie się uroczysty wieczór ku czci s. p. prof. Stanisława Piłsudskiego.

Przemowienia wygłosi: Dr. A. Lysakowski, prof. S. Kociałkowska, Kuzost S. Lisowski (Zycie i praca bibliologiczna), ks. prof. Swirski (Wspomnienia osobiste), Prof. H. Lomwajski (Twórczość historyczna i historyczno — literacka), Prof. R. Mienicki (Działalność arhiwalna). Wstęp wolny.

— Zarząd Wojewódzkiego Komitetu Zblokowanych Organizacji Kobiecych powiadama, że dnia 8 b. m. (czwartek) w lokalu Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet (Jagiellońska Nr. 3/5) o godz. 7-jej wiecz. odbędzie się odczyt p. Dr. Zofii Michejdziny p. t. „Stan sanitarny miasta a samorząd”. Członkiem Komitetu proszone są o jak-najliczniejsze przybycie.

ROZNE
— Dr. Stanisław Vincenz na dzisiejszej Srodzie Literackiej. Przybył do Wilna z autorszczyzny filozof i pisarz dr. St. Vincenz, autor cennej książki „Na Wysokiej Polonim”, która niebawem ukaże się nowoocześnie w oryginalnym poćmieku i w przekładach niemieckim i angielskim. Jest to epiczny obraz archaicznym kultury pasterskiej, księga legend i obyczajów i, jak głosi wstęp, „pochwała dziecinstwa i oda do młodości rodu ludzkiego”.

Prelegent pochodzi z rodziny od wieków zamieszkałej na Pokuciu; ojciec jego był bliskim przyjacielem Stanisława Szczepanowskiego i wraz z nim jednym z pierwszych pionierów naftowych; dr. Vincenz podróżował wiele i ogłosił liczne prace; o filozofii religii Hegla, o Feuerbachu, o psychologii buddyzmu; tłumaczył Holzapfla, Wałta Whitmana i in. W pracy swej stół blokowanego Wilna pisarza szwajcarskiego dr. Hansa Zbindena.

Odczyt dzisiejszy „Obrazy, dumy i gawędy z wierzchowny huculskiej” da nam w literackiej formie owoc długich studiów dr. Vincenza, objęty przygotowanemu do druku dziełem.

Początek o godz. 8.30 wiecz. Wstęp jak zwykle.

— Studenci U. S. B. na Bazylikę Wileńską. We czwartek dnia 8 marca b. r. studenci U. S. B. dają przedstawienie „Szopki Akademickiej”, przeznaczając całkowiwy dochód na ratowanie Bazyliki. „Kolo Pań” prosi najuprzejmiej wszystkich Wilińian o poparcie tej imprezy przez kaskawe jaknajliczniejsze przybycie na Szopkę do Ogniska Akademickiego — ul. Wielka Nr. 24 w dniu 8 marca r. b. o godz. 8-jej wiecz.

— Zwolnienie terminatorów od opłat na rzecz Funduszu Pracy. Izba Rzemiennicza w Wilnie podaje do wiadomości, iż na mocy zarządzenia Prezydium Rady Ministrów z dnia 6. 11. 34 r. uczniowie (terminatorzy), praktykujący w zakładach rzemieślniczych nie podlegają obowiązkowi uiszczania opłat na Fundusz Pracy, bowiem nie znajdując się oni w stosunku pracy najemnej, lecz w stosunku naukowym — wychowawczym, a zatem nie pobierają uposażenia służbowego, bądź stałego wynagrodzenia za najemną pracę. Pracodawcy nie powinni się obowiązywać do uiszczania opłat na rzecz Funduszu Pracy.

— Targi w Poznaniu. Zarząd Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich w Wilnie powadamia wszystkich zainteresowanych kupców i przemysłowców, że Biuro Stowarzyszenia udziela dokładnych informacji w sprawie wzięcia udziału w Międzynarodowych Targach w Poznaniu, które odbędą się w czasie od 29 kwietnia do 6 maja r. b.

— Zarząd Kola Siostr Pogotowia Samotnego Polskiego Czerwonego Krzyża ta drogę dziękuję p. Dyrektora Wyszyńskiego za wyłoszenie cyklu odczytów o systemie planetarnym dla członków Kola.

TEATR I MUZYKA
— TEATR MIĘJSKI POHULANKA. — Dziś we srodę 7 b. m. o godz. 8-jej komedia K. H. Rostworowski p. t. „U mury”, Dekoracje art. mal. Tymona Niesiotowskiego.

— Teatr Objadowy — gra dziś 7 b. m. w Krolewsczyźnie — świetną komedię angielską p. t. „Kobieta i szmaragd” — ciesząc się dużym powodzeniem.

— Uwaga! Administracja Teatru Pohulanka przypomnia, że legitymacje żniżkowe, wydane z początkiem sezonu z ważnością „Do odwołania” — nie są już ważne. Od g. 11-jej do 2-jej popoł. administracja wydaje nowe legitymacje żniżkowe z ważnością do końca sezonu (do dnia 31 sierpnia 34 r.).

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA” — „Nitouche” po cenach propagandowych. Dziś ukaże się po raz ostatni po cenach propagandowych świetna operetka Herve „Nitouche” z L. Romanowską w roli tytułowej. Ceny propagandowe od 25 gr.

— „Pilango”. Oto tytuł oryginalnej węgierskiej nowości, która w czwartek wchodzi na repertuar Teatru „Lutnia”, pod tytułem polskim „Niebieski motyl” Józefa Koli. W przedstawieniu bierze udział cały hej wyjątki zespół, oraz oryginalnie pomysłany nie balety z Martową i Ciesielskim na czele. Dekoracje i kostiumy nowe. Zniżki ważne.

— Poranek w „Lutni”. W niedzielę o godz. 12.30 pełna humoru komedio-bajka „Stas Lotnikiem”. Balet prmbalieriny R. Goreckiej. Ceny miejsc zniżone od 25 gr.

CO GRAJĄ W KINACIE?
PAN — Niewidzialny człowiek
ROXY — Moje marzenie to ty.
HELIOS — Zdobądź się maszę.
CASINO — Żółty detektyw

WYPADKI I KRADZIEŻE.
— OKRADLI SŁUŻĄCA. Służącej Marij Sokolowskiej zatrudnionej przy ul. Ostrobramskiej 3 skradziono z podłóżka kuferka w którym jak potem okazało się było 150 rb. w złocie oraz garderobę na ogólną sumę 700 zł. Były to oszczędności biednej służącej ciutnie przez całe życie. Kadzięzy dokonali Mirjam i Szelma Gitelowie (Suboc 2) którzy byli z wyzuty u chlebodawcy Sokolowskiej. Policja odnalazła skradziony kuferek wraz z pieniędzmi i ubraniami. Sprawców kradzieży aresztowano.

— POKAZIUKOWE ECHA. Wracającej o zmroku z klermaszu Wiktoryj Sawickiej (Mickiewicza 47) jakiś osobnik wyrwał torbę z 200 zł. Sprawca zbiegł. Na rynku Łukiskim pocał strzelał pijany Izrael Dogim z Okienk. Wypadków z ludźmi nie było.

NA FILMOWEJ TAŚMIE
„MOJE MARNIZENIE TO TY” — „ROXY”
Drugi już film nakręca Liljana Harvey w Ameryce (pierwszy był „Jęj ekscelencja miłość”) ale. Obóz to! W Europie może mniejsza była gra, ale zato sukces artystyczny niezawodny. Ameryka nie wykazała absolutnie talentu Liljany, ani w części nie dała tego, czem przeponione były filmy europejskie, t. j. wzdźwięku, tajemności, pogody. No i nie umiano dobrnąć odpowiedniego partnera. Ponadto na tem te wyniki poważnie zatargi z wytwórcą „Fox” ma kontrakt z Henri Garnotem — on jeden jest najodpowiedniejszy.

„Moje marzenie, to ty” poza przeciętnymi sennarjuszem (pokojówka robi „karjerę”) od zaoeaza się wulgarnymi dowcipami w stylu nowojorskiej ulicy. Ten natofkowsky Kupidyn z twarzą degenerata i pijaka, najlepiej obrazuje gust artystyczny Nowego świata. Jedno umięją Amerykanie robić dobrze: seksualnie rozbiąć kobiety. Plakaty reklamowe pokazują Liljanke w zwrotnych (od zawrotu głowy) dezabaliach. W filmie jest też sporo adzurow — ale poeo to wszystko? Liljanke jest pikantniejsza w „Kongresie”, choć wie się tam tak obficie nie rozbiarla. Najwłaśniejsza rzecz natomiu — roztaęcenie (jak że świętne w europejskich filmach Liljany) eakiem nie zostało w amerykańskich jej obra zuchaj wyzyskane. Coś tu mister Butler (mia nużący siebie „reżyserem”) chce zrobić w scenie z Carmen, ale słabo to wyszło.

Jak na przeciętny film amerykański — „Moje marzenie” można znieść, ale jako wybitne zaprzaczenie doskonałej aktorki należy określić krótko i dosadnie: partactwo Urok jaki mimo to roztaęza sympatyce Liljana Harvey jest tylko dyskontowaniem jej sławy europejskiej.

Rozsta wykonawców z bezbarwnym Lwem (!!) Ayresem — na poziomie mierznej farsy. Muzyka niezrozumiała, porywkawa i postępująca naprzemiennie. Melodie żadne. — Długo! słabe technicznie (mixter spał przy słuchawkach). Film sprawił przykry zawód.

Tad. C.

Radjo Wileńskie
sroda, dnia 7 marca 1934 r.

7.00 — Czas. Gimnastyka, Muzyka, Dz. por. Muzyka. Chwilkę gosp. dom. 11.40 — Przelęprasy, 11.50 Utwory Monuski (płyty) 11.57 Czas. 12.05 Muzyka popularna 12.30 Wyjątki z operetek Lehara (płyty) 12.55 — Dzień popołudniowy. 15.10 Progr. dzienne 15.15 Wiadomości ogrodnicze, 15.25 Wiad. o eksporcie. 15.30 Gielda rol. 15.40 Płyty. 15.55 Recital śpiewaczy, 16.10 Audycja dla dzieci. 16.40 „W świetle rampy” — nowości teatralne omowy Zygmunt Falkowski, 16.55 — Koncert. 17.25 — Recital fortep. 17.50 — Progr. na czwartek i rozst. 18.00 „Tajemnicze głębie oceanu” — odczyt wygł. prof. Siedlecki. 18.20 Muzyka lekka. 18.45 „Jak ongiś piękności wileńskie swą urodę konserwowaly” — felj. wygł. Halma Hohendingerowa. 19.00 Codz. odc. pow.

19.10 „Literatura na Capri” — felj. liter. wygł. M. Kuncewiczowa 19.25 „Myśl wybrane” 19.30 Opera „Dwie wdowy” — Smetany 20.28 — Dzień. wiecz. 20.38 Sport, 20.43 Wil, kom. sport, 20.48 d. c. opery, 22.00 „Sen poranka wiosennego” — felj. wygł. St. Podhorski - Okolow. 22.15 Muzyka fanezana. 22.40 Rezerwa, 23.00 Kom. meteor. 23.05 Muzyka tan.

Z SĄDÓW
SPRAWA PRZECIWKÓ B. MAJOROWI SZAFRAŃSKIEMU PRZED SĄDEM APELACYJNYM

